

KURYER LITEWSKI

W Wilnie w Piątek dnia 15 Maja v. s. 1825 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sankt-petersburskich jest d. 9 maja.

Przez najwyższy dyplomata pod dniem 3 kwietnia, CESARZ JEGO MOŚĆ udarować raczył radcę tajnego senatora *Soymonowa*, oderem 8. *Włodzimierza* 2giej klasy.

Donoszą z Moskwy pod 27 kwietnia: W piątek, d. 24 kwiet., o godzinie 13zey z południa, przybył do Moskwy JEGO KRÓLEWSKA WYSOKOŚĆ XIAŻĘ ORANII, i stanął w nowym pałacu w Kremle, w bliskości czurowskiego klasztoru. D. 25 JEGO WYSOKOŚĆ raczył oglądać zabytki Kremia. D. 26, w niedzielę zrana, przedstawiani byli J. W. osoby czterech pierwszych klas. Potym J. W. udał się pod *Nowiński*, i w towarzystwie JO. XIAŻĘCIA *Golicyna*, Wojennego Jenerała Gubernatora, przeszedł piechotą przez cały plac przechadzki. Wieczorem zaś przejeżdżał się w otwartym pojeździe, pomiędzy szeregami wielkiego mnóstwa karet i koczów. Przechadzka była niezmiernie ludna. Prześliczna pogoda sprzyjała tej narodowej wesołości, a obecność J. W. sprowadziła tam całą publiczność Moskwy, niecierpliwie pragnącą oglądać Wysokiego Podróżnego. Dzisiaj d. 27go J. W. będzie na obiedzie u P. Wojennego Jenerała Gubernatora, a wieczorem obecnością swą zaszczyty teatr moskiewski, na którym będzie dana opera: *Kalif z Bagdadu* i scena narodowa pod tytułem: *Święto żniwa*. (*Pszcz. Pol.*)

Przez najwyższy Ukaz, datowany w Różanie d. 13 kwietnia, CESARZ JEGO MOŚĆ mianować raczył rzeczywistego radcę stanu, *Baszmakowa*, szambelanem dworu Cesarskiego.

Przez najwyższy Ukaz, datowany z Warszawy d. 23 kwietnia, J. C. M. do misji Cesarskiej w Dreźnie przeznaczyć raczył, Xcia *Mieszczerskiego*, akturniarsza w kollegium spraw zagranicznych.

Rządzący Senat przez Ukaz d. 30 marca, ogłosił postanowienie Komitetu Ministrów; zapadłe d. 28 listopada r. 1824, na wniesienie Ministra Skarbu; a przez J. C. M. potwierdzone, zalecające, a żeby w guberniach: *Podolskiej*, *Wileńskiej*, *Grodzińskiej*, *Muńskiej*, *Wołyńskiej* i w Obwodzie *Białostockim*, nie używano innych miar i wag, tylko te, które są na całe Państwo ustanowione.

Akademia nauk nabyła bardzo piękny zbiór starożytności egiptskich, przywiezionych do Sankt-Petersburga przez P. *Castiglione*.

Od d. 28 kwietnia do 2 maja, zawinęło do portu kronsztadzkiego 27 okrętów, z tych 7 z balastem; a od d. 23 do 26 kwietnia przybyło 20 do Rjgi, z których 5 tylko z towarami.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 17 maja.

(z *Gazety Warszawskiej*).

MOWA JW. Mostowskiego, Ministra Spraw wewnętrznych i Polityki, miana na pierwszej Sesyi Sejmowej, w Izbach złączonych, dnia 13 maja 1825 r. (Ciąg 2gi).

SPRAWIEDLIWOŚĆ.

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości odznaczała swój wpływ konstytucyjny na Sądownictwo, rozstrzygając porządku postępowania sądowego, przed-

stawiając na urzędy, kandydatów, których zdolność z poprzedniego urzędowania, lub w skutku złożonego a prawem przepisane egzaminu, uznana została. Na mocy dekretu Najjaśniejszego Pana, mianowani przez Xiecia Namiestnika, inspektorowie, odbyli w roku 1821, stosownie do udzielonej sobie przez Kommissyę Rządową instrukcyi, sprawdzenie ogólne wszystkich magistratur sądowych. Środek ten zaprowadził jednostajny kierunek w Trybunałach Cywilnych, w Sądach Kryminalnych, w więzieniach, archiwach dawnych, w Kancellaryach Konserwatorów hipotecznych, Notaryuszów i obrońców sądowych: odtąd żadna sprawa w Trybunale Cywilnym nie może zalegnąć, i powinna być w ośmiu dniach od daty wpisu odsądzoną. Również dla nadania większego pośpiechu działaniom Sądu appellacyjnego, zastępującego w sprawach kryminalnych Sąd Najwyższy, Xiażę Namiestnik, na wniosek Kommissyi Rządowej Sprawiedliwości, ustanowił czwartą sekcję tegoż Sądu, od 1 października 1822 roku czynności swoje odbywającą. Trzecia sekcya Trybunału Cywilnego Mazowieckiego powiększoną została kilkoma członkami, w celu zajęcia się odsądzaniem spraw liczyńskich, dotyczących mas sukcesyjnych cywilnych i pupillarnych, zaległych od czasu Rządu Pruskiego, o których ilość, stronom interesowanym długim oczekiwaniem i późnem bardzo ukończeniem, zagrażała.

W czterech do 1824 upłynionych latach, 15,908 spraw zagodzonych zostało w Sądach Pokoju; odbyło się 9,565 Rad familiynych, Trybunały Cywilne, Handlowe, Sady Appellacyjne odsadziły 155,639 spraw. Sady policyi poprawczy i Sady kryminalne wydały 120,022 wyroków. Z dwudziestu trzech skazanych, którzy się do ulaskawienia podali, dwunastu otrzymało zmniejszenie kary: 284 Urzędników, oskarżonych o naruszenie funduszów publicznych, lub o nadużycie władzy, pod sąd oddano. Kommissya Rządowa Sprawiedliwości szczególną zwróciła baczość na urządzenie Kass depozytów sądowych, w celu przyznania właścicielom, w miarę ich wylegitymowania, funduszu, prawnie im się należących, a których z powodu nieporządku, przez zamieszania wojenne sprawionego, od dawna próżno oczekiwali. W skutku czego, Kassy depozytowe Trybunałów cywilnych, wydały w ciągu lat 4 od 1820 do 1824, tak w pieniędżach, jako też i w innych wartościach, przeszło 19 milionów złotych polskich. Rachunki wszystkich sądów zostały ukończone. Stosownie do prawa, regulowanie hipotek w przepisany porządku ciągle było uskuteczniane, i jest ukończonem w Województwach Kaliskim, Płockim, Mazowieckim, Augustowskim, Podlaskim, Lubelskim i Sandomierskim, a dokona się tego roku w Województwie Krakowskim.

Na mocy dekretu Najjaśniejszego Pana wyznaczoną została w roku 1820 deputacya, której poleconą była trudna praca przygotowania zmian, jakich okoliczności wymagają, w Kodexie cywilnym. Dzieło to, będąc owocem czteroletnich jej namysłów, roztrząsań i przyjęte w Radzie Stanu, naradom i potwierdzeniu Izby Sejmowych podane zostanie.

SPRAWY WEWNĘTRZNE.

Działanie Administracyi wewnętrznej, żywe

lecz spokojne, lubo nie zwolniło w tych zeszłych latach, nie byłoby się jednak inaczej dało dostrzec, jak tylko w postępie porządku ogólnego, gdyby starania jej mogły być dostateczne dla zapewnienia pomyślności narodowej i pokonać zawady, z jakimi ta walczyć musiała. Lecz u nas, równie jak w całej prawie Europie, usiłowania własności ziemiańskiej, bez skutku i bez nagrody zostały. Ta podstawa społecznej naszej budowy, uchyla się; i rok każdy powiększa zatrwajające jej unikczemnienie. Więc, otoczony dobrodziejstwami przyrodzenia, pośród zbiorów swych na próżno ułożonych, rolnik jęczy stroskany; i widzi wraz z obfitością, rosnącą swą nędzę. Nie tylko potu jego owoców upodłona cena, nie zdoła pokryć wydatków na uprawę łozonych, ale nawet zbyc ich za nikczemną wartość nie może. Tymczasem brzemie ciężarów ogólnych i osobistych coraz bardziej go tłoczy: musi uspokoić zarazem, poborców, wierzycieli, potrzeby życia; wszystkie zarówno nieublagane.

Wielorakie przyczyny sprowadziły to położenie tak przedłużone i utrzymujące. Bezpieczeństwo pokojem zaręczona, udoskonalenia w rolnictwie, użycie machin prostujących i stokrotnie siłę działającą mnożących; szereg lat urodzajnych; rozprzestrzenienie tak dobroczynnej z innych miar uprawy kartofli, niedawnego a wspólnego bogatym i ubogim, ludziom i zwierzętom pokarmu; rozwijanie systemu prohibicyjnego, oręża, który się stał odpornym, lubo jest istotnie zaczepnym, a którego nieskończone odwroty, wtedy tylko będą mogły być zbezsilnione, kiedy go wszystkie narody zgodnie roztrąca. Ale te przyczyny, i inne może jeszcze im podobne, samém ich wyliczaniem, już przekonywają, że uprzątnąć je, wzmoczyć Rządu nie było.

Wszystkie te zawady usunięte zapewne będą za wzrostem stopniowym i ogólnym ludności, która postępuje w żywności stołunku, i te nawet kiedyś koniecznie przewyższyć musi. Spisy w roku 1813, wykazały u nas głów 3,704,306, co od 1819, stanowi corocznie około 100 000 dusz pomnożenie. Lecz wiele jeszcze lat upłynie, nim ludność równowagę utrzyma ze skutkami obfitości zdoła. Tymczasem, starać się należy o ulżenie ciężarów, którego usunąć nie można.

Praca jest najsilniejszym zasilkiem tak pomyślności jak porządku powszechnego. Ułatwiać do niej sposobność, jest obowiązkiem, jest wielką Rządów zrzecznością. Odpierając próżnowanie, zwalczemy zarazem ciemnotę i nędzę; wszelkie wykroczenia społeczne z niego pochodzą. Praca ocuca przemysł, jak wzajemnie jest nim żywiona: kojarzy się z oświeceniem, które ją czyni płodną; wspólnie, uczą stronici od pierwej niedostrzeżonych śladów wiodących do występku: czynią cnotę uczoną, dobroczynność przemysłną, ludzi lepszymi, społeczeństwo spokojne i szczęśliwe.

Administracja przeto Królestwa usiłowała, ile to w jej było możliwości, tworzyć prace rozmaite, dla zapewnienia wielorakich rodzajów reprodukcji, otwierać nowe ujęcia do zamiany i odbytu płodów ziemi, a tym sposobem, ułatwić nieco przynajmniej uiszczanie podatków, gdy zmniejszyć ich jeszcze wolno nie było.

Już drogi bitej jest ukończony na przestrzeni 66 mil niemieckich, a z *Warszawy* do granicy Pruskiej będzie uzupełnioną w ciągu roku biejącego, i przedstawiać na jednej linii, całą szerokość Królestwa przechodzącej, 60 mil nieprzerwaney komunikacji, zarówno doskonałej we wszystkich porach, oszczędzającej odtąd podróżnym, piaski, jakie z trudnością przebywać musieliby; skracającej odległości, i zmniejszającej koszt; gdyż przeprzgi pocztowe, jako i furmani używają na drogach bitych o połowę mniej koni. Dyżanse wygodne i ozdobne przebiegają je również jak i inne części Królestwa, z szybkością i małym kosztem. Pobierane jednak dotąd przy rogatkach, stosownie do istniejących przepisów, myta drożne, nie wystarczają na utrzymywanie dróg bitych już otwartych: z tego więc powodu wynika potrzeba,

albo powiększenia opłat drożnych, albo też wynalezienia innego na to wystarczającego funduszu; ponieważ jest koniecznością, aby opłata pieniężna, zastępująca szarwarki, całkowicie mogła być użyta na dróg nowych budowę. Wszystkie wiadzy do stolicy w odległości dwóch mil, również są bite, i zatarły już pamięć nawet, dawnych przystępów, trudnych i błotnistych, nie mile odznaczających się w każdej jesieni. Rozpoczęto częściami drogi w Województwach Krakowskim, Lubelskim, Płockim i Augustowskim; wystawiono 523 mostów, między którymi most pod *Złotą*, łączący na *Narwie* granice Cesarstwa i Królestwa, zbudowany został kosztem wspólnym obu Rządów. Domy służące na pomieszkanie dla konduktorów i oficyalistów drożnych, wytaśowane w równych odległościach przy gościńcach bitych, nadają onym wesołości i życia. Drogi furmańskie i wiejskie nie są zaniedbane, i ciągle utrzymują się w dobrym stanie.

Zdjęcie poziomu i pomiaru dwóch brzegów *Wisły*, ukończone zostało na całej długości jej biegu. Rysy ich są częściami od granicy pruskiej aż do granicy Miasta *Wolnego Krakowa* ukończono. Czyszczenie tej rzeki wykonane w przeciągu 16 mil od *Nieszawy* do *Płocka*. Mocne tamy w Województwach Sandomierskim, Płockim i Mazowieckim wystawione, zapobiegły po części szkodom, które zrzadzała. Inne rzeki, jako to: *Warta*, *Bzura*, *Pilica*, *Nida*, *Wieprz*, *Radomka* są wychędozone; przez co wody ich spławowi, a brzegi uprawie zwrócone zostały. Rozpoczęto kanał spławny, łączący mający *Narwę* z *Niemnem*.

W kraju zwłaszcza naszym, mało w kapitały zamożnym, doświadczenie przekonało, iż dla zaprowadzenia nieznanego w nim jeszcze gatunku przemysłu, pierwsze zakłady i pierwsze ofiary ku temu, przez Rząd czynione być muszą: te później dopiero, gdy już są w ruchu porządnym i widocznym, nabywców ochoczych doczekać się mogą; wtedy dalsze ich utrzymanie, pożytkom i pilności prywatnych powierzono, pewniejszy w przyszłości powodzenie i wytrwanie z korzyścią ogólną, rokowując zdołają; i stają się oraz zachęcającym wzorem dla innych podobnych przedsięwzięć. Na tej zasadzie, Kommissya Rządowa działać obowiązana; i koniecznie przeto wystawiona na niepowność skutków, które mimo najdokładniejszego wyrachowania, po większej części od losu zawisły, miała nieraz, pośród walki z mnogimi wydarzeniami, trudne i frazobliwe chwile do przebycia; tém bardziej, gdy przytém ulegać musiała, jak to wszędzie bywa, czasowemu sądom skorej nieobaczności, lub nawet niechęci zarzutom. Wytrwałość jej, przy sprężystości i ściśle roztrząsającej Naywyższego nadzoru opiece, doczekała się pory, w której okazała jej wolno, że wielorakie rękodzielne i zakłady, pierwej nieznanne, obszernie się w Królestwie rozwinęły; zastąpiły po części upadek dawniejszych rolniczych korzyści; wznieciły na przyszłość nowe chęci, usiłki i nadzieje, a to w ogólności, prawie bez uszczerbku, owszem z zawarowaniem stopniowego zwrotu funduszy rządowych, ku temu przeznaczonych.

Tak więc kraj nasz w wielu ważnych stosunkach przestał się okupywać obcym. Rękodzielne sukienne szczególnie, nie tylko wystarczają potrzebom wewnętrznym, ale nawet znaczną ilość wyrobów za granicę wysyłają. Wielkie zakłady tego rodzaju, *Fraenkla*, *Harrera*, *Rephahna*, a wkrótce *Fiedlera* nie ustępują żadnym innym pod względem doskonałości machin, cienkości i sprężenia wyrobów. Ciągłe doświadczenie dowodzi, iż ziemia nasza szczególnie jest dogodna przedkmu ocieńczeniu wełny, której skore użycie, rozmnaża w kraju naszym trzody udoskonalone. Przestawia 10 000 rodziny zagranicznych rękodzielników, przybyłych do przedzenia wełny czesanej, bawełny, lnu i konopi zaprowadzono rozmaite tkanki z tych tkanin, a nawet i z jedwabiu; płócienną drukowaną i przerabianą; nankiny, trykoty, szale różne są wyrabiane; piękne zakłady giserni angielskich, pro-

duktów chemicznych, szkieł różnorodnych i kryształów czeskich, fajansów, papierów, kwiatów sztucznych, szafianów, robót zamszowych, bronzów złotych, lamp astralnych i wielu innych przedmiotów, których potrzeby towarzystwa wymagają, a którym zachęta Rządowa popęd nadała, wzrosły u nas i utrzymują się z korzyścią. Wystawa wyrobów przemysłu i sztuków co dwa lata w stolicy odbywana, świadczy o ich postępie i udoskonaleniu.

Gdy od czasu nadzwyczajnego spadku ceny płodów ziemi, skutki handlu zewnętrznego, nie są już na korzyść kraju naszego, Rząd obawiając się, aby wszyscy nie gotowe pieniądze za granicę nie wyszły; będąc oprócz tego obowiązany zastosować się do systemu przysiętego dla Cesarstwa; uznał potrzebę ograniczenia napływu towarów zagranicznych. Przez to ruch jarmarków warszawskich zwrócony został szczególnie na zamiany wewnętrzne, a mianowicie na odbyt wełny, której obrotowy skład założony jest w gmachu jarmarczonym, który w samej stolicy około 5000 cetnarów sprzedanych zostało w ciągu roku zeszłego. Lecz niecierpienie, jakich okoliczności po handlu zagranicznym wymagały, szczęśliwie są wynagrodzone. Dekretem Najjaśniejszego Pana, stanowiącym stosunki handlowe między Rosją i Polską. Skutki tego, chociaż jeszcze bardzo świeże, okazały się jednak równie korzystne dla obu krajów, i wróżą, czego się po nich spodziewać można, gdy z czystym i nawyknięciem, te stosunki łatwiejszymi i prawdziwszymi się staną. Oddzielnymi układami, uzgodnione są zamiany nasze handlowe z sąsiedzkimi krajami.

Wełny cienkie tak się już rozmnożyły, że nie tylko wystarczają nowym i licznym fabrykom wewnętrznym, lecz znaczna ich część za granicę wystana być mogła. Trzoda merynosów, hodowana w dobrach Rządowych Kieleckich, składająca się z 2000 sztuk czystego zupełnie rodu, znakomicie się do tego przystosowała, żywiąc po Wojeńskich 60 sztuk piękne bardzo barany. Wystawiono w Janowie obszernie i wygodne budowle na umieszczenie stada Rządowego, które teraz do 400 sztuk odchowione. Co rok dziesiątych ogierów stajom w kraju rozłożonym dostarcza: młodzież z nich pochodząca już się korzystnie odznacza. Przychodek od bydła rogatego wielkiego rodzaju, którego zakład utrzymuje się w bliskości Siedlec w Województwie Podlaskim, rozdany i rozkrzewiony stał w różnych częściach Królestwa.

Użyteczność Instytutu agronomicznego w Mamoncie, cenniona jest od właścicieli ziemiańskich, parających się przyciągnąć do swojej służby uczniów, w miarę ich kształcenia. Ządania w tym względzie były częste i naglące, tak, iż mała tylko liczba uczniów mogła odbyć całkowity kurs wulstni. Świeżo ustanowiono przy tym Instytucji szkołę na wzór Hofwylskiej dla dzieci ubogich, która, jak wszystkie zakłady tego rodzaju, gdy są dobrze prowadzone, korzystne skutki rokuje.

Kommissya w roku 1820 ustanowiona, już ukończyła opis historyczny i statystyczny wszystkich miast Królestwa, wyszczególniający ich położenie, wydatki stałe, jako też fundusze, któreimi mogą rozrządzać, a których superaty, także summy z kaucyi pochodzące, używane są co roku na pożyczki właścicielom, w miastach murowane budowle stawiającym. Wartość wszystkich domów jest zapewniona od pożaru w Towarzystwie Ogniwem, które starannie uiszczając wypłaty swoje, coraz większego nabywa zaufania i powszechności, tak dalece, iż przez stopniowy wzrost wpisów, posiada już 350 milionów złotych kapitału. Jakoż znaczny postęp spostrzedz można w główniejszych miastach Królestwa. Ulice dawne jak nowe są porządnie brukowane lub utrzymywane w czystości i dobrze oświetlone. Budowle Rządowe, Ratusze, szlachtuzy, mazy, wznoszą się obok zakładów rzemieślniczych i domów prywatnych. Ludność żydowska osiedlona w częściach miasta jej wyznaczonych; igrady i przechadzki publiczne pomnażane; wszę-

dzie ślady dawnych zwalisk zacierają się i nikną. Dążność ta do porządku, do użyteczności i uprzemienienia, widocznie się okazuje w licznych przyozdobieniach i wzroście stolicy, której ludność 120,000 dusz przechodzi, nie licząc w to umieszczonych w koszarach, lub w mieście rozkwaterowanych, rozmaitych korpusów wojskowych.

Troskliwość Administracyi czuwała nad schronieniami cierpiącej ludzkości i nad obwarowaniem powściągniętego występku. Znaczna liczba szpitali lepiej uposażona, powiększona, przebudowana, a usługa w nich przyzwoiciej urządzona została. Wygodny dom w Warszawie zupełnie narządzony został dla zakładu Towarzystwa Dobroczynności, którego gorliwość i ciągłe usiłowania; na wszelkie pochwały zasługują. Jednostajny przepis wydany i wykonywany jest względem urządzenia domów poprawy, w części nowo wybudowanych, albo też naprawionych i lepiej urządzonych; więźniowie używają się do robót publicznych, lub zatrudniają w warsztatach rozmaitych rzemieślników.

Czynność policyi ogólnej ciągle się utrzymywała; wagi i miary prawem przepisane, wszędzie zaprowadzone zostały; wieloraka usługa domowa, pociągnięta jest pod dokładniejsze przepisy; karność lekarska obostrzona; korzyści szczepienia ospy krowiej upowszechnione, a usiłowania w tej mierze wynagrodzone; włóczęga i zbiegactwo wszędzie ścigane, stają się rzadkością. Służba pocztowa mało co do życzenia zostawia. Kilka nowych stacyi jest założonych. Wygodne domy i obszerne stajnie są wymurowane kosztem Dyrekcyi; a to z superat dochodów, które corocznie do skarbu wnoszą.

Stopniowe rozwinięcie robót w kopalniach Rządowych, zaprowadziło w nich przeszło 300 rozmaitych pieców, kuźni, fryszerów, giserni, walcowni, hut, które zatrudniają kilka tysięcy robotników, i nadają życie opustoszałym dawnym okolicom. Oprócz srebra, miedzi, ołowiu, jakich wydobywanie może stać się znaczniejsze, 100,000 cetnarów żelaza, wyrównywanego w dobroci szwedzkiemu, przeszło 40,000 cetnarów cynku, 500,000 korek węgla ziemnych, corocznie jest wyrabianych. Poszukiwania soli kamiennej nie ustają, choć w wielkiej już głębokości; i zdają się obiecywać świetną korzyść. W łomach marmurowych coraz zjawiają się odcienia nowe i rzadkie. (Dokończenie nastąpi).

FRANCYA.

Paryż dnia 4 maja.

(z Gazety Journal des Débats).

Dzisiaj po mszy Król przezydował na radzie ministrów. N. Delfin na niej się znajdował.

Król uwiadomiony przez P. Leroux-du-Chatelet, deputowanego z departamentu Pas-de-Calais, o nieszczęśliwym stanie P. Thery, ojca 10 synów, z których najstarszy zaledwie ma lat 10, raczył na tymczasowe wspomnienie dać 100 franków.

Posel nadzwyczajny Beja tunetańskiego przybył tu wczora i stanął w hotelu na ulicy Grenelle. Jutro baron Damas, minister stosunków zewnętrznych, daje wielki obiad dla tego posła. Najznakomitsze osoby dworu, a w ich liczbie i damy, będą się znajdowały na tym obiedzie, liczba gości ma być około 50.

Oddział 120 ludzi żandarmerji królewskiej d. 18 wyjdzie do Rheims.

— Dnia 5 maja. —

Dzisiaj o południu Król dawał audyencye prywatne: Xięciu Tayllerand, wielkiemu szambelanowi, margrabiemu d'Aguesseau, Ruinard de Brumont, merowi miasta Rheims, deputowanemu; baronowi Müller merowi Kolmaru; hrabiemu de Tallis, jenerałowi porucznikowi; Xięciu Brissac, Parowi Francyi; vice-hrabiemu Challais; hrabiemu Pardieu; margrabiemu Mon-Calme; i hrabiemu Simeon, ministrowi stanu, parowi Francyi.

Król dzisiaj o godzinie 4tej wyjechał do Saint-Cloud.

Xiążę Orleans był wczora z odwiedzinami u NN. Delfina i jego małżonki.

Dzisiaj z wielką uroczystością, arcy-biskup paryżki w kościele katedralnym Najświętszej Panny, poświęcił chorągwie, dane przez J. K. M. korpusowi żandarmerii królewskiej.

Król po koronacji ma odprawić wjazd uroczysty do Paryża d. 4 czerwca.

Prezydenci konsystorzów ewangelickich, paryżkiego, sztrasburskiego i nimskiego, wezwani zostali na 29 do *Rheims*, dla znajdowania się na koronacji królewskiej.

8 koni, które Dey tunetański posyła w podarku dla Króla Francji zostały w *Lionie*, gdyż są chore. Lew i lwica należące do liczby tychże darów są w menażeryi ogrodu królewskiego. Zwierzęta te nieźmiernie są smutne od czasu oddalenia się ich dozorczy, rodem francuza z *Nantes*; nie prawie nie jedzą. Wczora kiedy ten młodzieniec przyszedł je odwiedzić, zwierzęta, jak tylko go spostrzegły, zaczęły okazywać największą radość, a gdy się oddalał przeraźliwie ryczeć zaczęły.

Saint-Cloud dnia 6 maja. (z *teyże gazety*.)

Wczora wieczorem Król pracował z Xięciem *Doudeauvil*, ministrem królewskiego domu.

Dzisiaj o 10 zrana Król wyjeżdżał na łowy do *Marly*.

N. Małżonka *Delfina* obchodziła kalwaryę:

Paryż dnia 6 maja

Xiężna sabaudzka *Carignan*, na audyencyi prywatnej złożyła swe uszanowanie K. J. M.

Xiążę *Northumberland* dzisiaj wieczorem o trzech kwadransach na 6tą przybył do Paryża; wysiadł do hotelu na ulicy *Bac*, gdzie niegdyś było ministerium spraw zewnętrznych. Lord *Trudon*, brat jego i 12 kawalerów składają orszak Xięcia. Przyszło z nim 12 pojazdów, a liczba sług jest 180.

P. *Raoul-Rochette*, członek instytutu, jeden z konserwatorów biblioteki królewskiej, d. 10 maja rozpocznie kurs publiczny starożytności.

Sanct-Cloud dnia 7 maja.

Król dzisiaj rano pracował z prezydentem rady ministrów, Król, Delfin i jego małżonka jutro na 10 przybędą do *Tuilleriów*. Przede mszą Król przyjmie posła nadzwyczajnego tunetańskiego i ministra pełnomocnego portugalskiego. NN. Osoby po niesporach powrócą do *Saint-Cloud*.

Paryż dnia 7 maja.

Xiążę *Northumberland*, poseł nadzwyczajny N. K. J. M. Brytanii W. przyjął wczora odwiedziny Lorda *Granville*, posła Króla Angielskiego, przy dworze francuskim.

Wczora poseł Deja tunetańskiego, ze swoim sekretarzem i tłumaczem poselstwa, zwiedzał fabrykę królewską *Gobelinów*. Oglądał różne jej części, i wszystko w niej najmocniej zastanawiało jego uwagę. Na widok pięknych robot, w oczach jego wykonywanych, największe okazał zdziwienie. Najmocniej go zachwyciła odwaga *Piotra W.* podług obrazu *Steubla*.

Z *Montaubanu* donoszą, że 27 kwietnia, grad nadzwyczajnej wielkości w okolicach tamecznych wielkie zrządził szkody.

Ostatnia data z Paryża jest d. 8 maja.

ANGLIA.

Londyn dnia 4 maja.

Widać ze wszystkiego (pisze gazeta *Times*), iż jeśli bil względem nadania swobód katolikom nie zostanie przyjęty, bil względem praw wyboru w Irlandyi nie będzie mógł być skutecznym, a bil względem uposażenia tamecznego duchowieństwa katolickiego, nie przyniesie żadnego pożytku. Ze względu atoli na sposób myślenia Monarchy naszego, nie można wątpić o utrzymaniu się tych wszystkich trzech bilów i właśnie powszechne o tém przekonanie powiększyło zapal, gdy Król Jmć przybył niedawno do stolicy.

W roku zeszłym wywieziono z Anglii milion 144,407 uncyy złota, i 8 milionów 705,977 uncyy srebra. Z tey ilości poszło 907,048 uncyy złota i 4 miliony 83,978 uncyy srebra do Francji, 108,864 uncyy złota do Hollandyi, i 2 miliony 314,607 uncyy srebra do Brezylji. (*Gaz. Warsz.*)

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Dnia wczorayszego znajdował się Król w teatrze *Drury Lane*, gdzie dawano operę *Freyschütz*.

W Arca wzięli anglicy w niewolę synów Króla *Aschantów*. W *Cap-Coast* panują choroby.

Odebrano tu wiadomość, iż plan założenia osady angielskiej na północnej stronie Nowey *Hollandyi*, niedaleko od portu *Essington*, przyszedł do skutku. Wyładowano niedoznawszy najmniejszego oporu, wystawiono warownią, a na dniu 21 października, jako w rocznicę pamiętnej bitwy po *Trafalgar*, zatknięto na niej banderę angielską. Z początku tamtejsi krajowcy, dziecy zupełnie młodzi, zebrani w liczbie blisko stu, chcieli przeszkodzić budowaniu warowni, rzucając z proci mieniami do naszych robotników, lecz bezskutecznie. Mamy nadzieję, iż zaniechają teraz oporu, albowiem poznali już skuteczność naszej broni ognistej.

Koszta założenia kolei żelaznych między *Liverpool* i *Manchester*, wynoszą 12 mil. f. s. na milę droga mieć będzie 66 stóp szerokości. Niezmierznie drogo musiano okupić grunt po obu stronach kolei.

Bolivar pisał do córki Pana *Rowcroft*, naszego konsula w *Lima*, który niedawno przez wystrzał z karabina życia pozbawiony został, list pocieszający, w którym donosi jej, iż rząd peruwiański wyznaczył dla niej pensyę dożywotnią.

Sześć hiszpańskich wojennych okrętów, między którymi *Azja* i *Achilles*, stanęły d. 18 listopada przy *Quiloe* na kotwicy.

Pan *Walter Scott*, zajęty jest właśnie wydaniem dzieł *Schakespear*a, z uwagami rozmaitych uczonych komentatorów.

Rozchodzi się po stolicy nowy plan P. *Humphry Dawy*, do zawiązania towarzystwa zoologicznego, na wzór istniejącego już towarzystwa ogrodowego. Wszystkie zwierzęta, wszystkie ptaki, wszystkie ryby, znajdujące się na ziemi w powietrzu i w wodzie około *Londynu* mają być przyswojone.

PRUSSY.

Berlin d. 14 maja.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Przybył tu z *Petersburga* Pan *Stratfort-Canning*, nadzwyczajny poseł Królewsko-Angielski przy dworze Cesarско-Rossyyskim.

Gazeta *Vossa* wychwała talent czteroletniego *Karola Antoniego Floryana Ekert*, który wybornie na fortepianie i komponuje muzykę. Urodził się w *Potsdamie* d. 7 grudnia 1820 roku. Ojciec jego jest wachmistrem w 30im szwadronie 2go pułku jazdy milicyi gwardyi w *Berlinie*. A matka jest córką officialisty pocztowego *K2* w *Poznaniu*. Jeszcze w kolebce, mając dopiero 3 kwartały, okazywał zadziwiające upodobanie w muzyce.

NIDERLANDY.

Bruxella dnia 4 maja.

Kommissya w *Hadze*, trudniąca się wsparciem dotkniętych przez powódź, otrzymała od N. Cesarza *Jmci Rossyyskiego* 200,000 złotych (hollenderskich) na cel powyższy.

N. Królowa nasza ma d. 9 b. m. wyjechać do *Berlina*. (*Gaz. Warsz.*)

PORTUGALIA.

Lisbona d. 18 kwietnia.

P. *Pinheiro Ferreira* udał się na koniec do *Londynu*. Słychać, iż za przybyciem na miejsce odbierze przepisy względem swego postępowania. Posiada szczególne zaufanie u Monarchy, zgadza się w zdaniu z Hrabią *Palmella*, teraźniejszym posłem naszym przy dworze angielskim.

Sprawa przeciwko zabójcom Wielkiego Szkozytorow *belana Królewskiego*, odbywa się z pośpiechą. Zdaje się, iż do niej wplątany jest *Margrabia brantes*. (*Gaz. Warsz.*)

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 57.

Wilno dnia 15 maja r. s. 1825 Roku.

Teatr Amatorski w Wilnie r. 1825 kwietnia 2, 24, 27 i 28, na zysk Ubogich w domu Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Już to ciągiem rok trzeci, jak ubodzy zysku-
ją hojne wsparcie, przez prawdziwie przykładne
oświecania się Osob pici obojey Publiczności Wi-
eńskiej. Dom tutejszy Towarzystwa Dobroczyn-
ności, z powodu ciężkich czasów, znacznie swe do-
hody uszczuplonemi uyrzał; wiele należących
mu opłat dziś nie dochodzi, i byłby w najsmutniej-
szem położeniu, gdyby nie tyle serc czułych na
cierpienia bliźniego. Damom to szczególnie wi-
dzieć on jedynie sposobność dania przytulku 500
przeszło ubogim, w tym zakładzie umieszczonym,
nadto wspomaganie wielu nieszczęśliwych za-
omem; ich to dobroczynne imiona, obok z dzięk-
czynieniem, poszła sieroty i nędzarze przed
Tron Najwyższego! Oprócz bowiem kwesty, z
aką gorliwością dopełniane, raczyły one prze-
prowadzić Teatrowi Amatorskiemu na zysk ubogich.
Przepych ubiorów, piękność dekoracy i usiłowa-
nia najszczerze, nagradzały małe uchybienia, któ-
rych w gronie Amatorów, najwięcej po pierwszy
raz grających, uniknąć nie podobna było. Do-
widła tego tutejsza Publiczność gromadnem zbie-
raniem się na widowiska. Wszystkie bilety do
oż i krzesel, przed tygodniem na wszystkie re-
prezentacye zamówione były; dalsze miejsca w
teatrze podobnież licznych miały widzów. W
vigilię ś. Jerzego, to jest 22 kwietnia, rozpoczęła
amatorskie widowiska Komedia, a raczej Drama,
przekładu Stan. Trembeckiego, *Syn marnotrawny*;
wiele tam wierszy wyrzucono lub odmieniono,
więcej złagodzone, ażeby przyzwyczajony wyszły z
st skromnych Amatorów i Amatorek, podobnych
odmian doznały i inne sztuki, a szczególnie
Fircyk. Dziwnie się złożyło, że w przeciągu ie-
nego tygodnia, sztuka ta Voltaire'a trzy razy w
Europie była grana: w Paryżu na teatrze Varié-
és 15 kwietnia (Journal de Débats N. 105), w
Warszawie 21 (Kurier Warsz. N. 104), u nas zaś
nazajutrz, częste oklaski potwierdzały upodobanie
widzów. Widowisko zakończyła galeria obrazów,
podobnie jak i w latach przeszłych, z żywych osób
złożona: 1) Młode dziewczę, pieścące się z kote-
czką z *Greuze*. 2) Marya de Medicis z *Rubensa*.
3) Trzy pory roku, układu szanownego Profesora
malarstwa w tutejszym Uniwersytecie. 4) *Circe*
z *Gerchin*. 5) *Urania* z *Le Suera*. 6) Błogostawień-
stwo Jakóba z *Rembrandta*; nakoniec 7) Portret
lubiony z *Nestchera*. Właściwość ubiorów, do-
kładne w układzie naśladowanie oryginałów, złą-
zione z pięknością osob do obrazów użytych, za-
jęły najmiley uwagę widzów. Dnia 24 kwietnia
nastąpiło widowisko drugie: była to czystą prozą
wytlómaczona jeszcze w r. 1809, Komedia Pana
Duval, *Młodość Henryka V*. Po niej z wielkim
gustem i wprawą grany był VI Koncert Fielda,
przez jedną z szanownych Amatorek; każdą pauzę
zapełniały obfite oklaski, należne jej rzadkiemu
talentowi i tak szlachetnemu poświęceniu się.
W najbliższy poniedziałek dnia 27 kwietnia, mia-
no już zakończyć Amatorski Teatr wystawieniem
Fircyka w *złotach*. Złoty wiersz Zabłockiego,
w usciech Aktorów, umiających go uczuć, nieje-
dnemu przywiódł na myśl: „szkoda że dotychczas
nie mamy zupełnego wydania tego Menandra
„Polski“! Po *Fircyku* nastąpiła ciekawie oczeki-
wana *Armida*. Widowisko to jest owocem wca-
le nowego pomysłu. Poezya romantyczna dostar-
czy obfitych treści do podobnych wystaw, a kom-
pozytorowie znajdą nowe pole rozwinięcia imagi-
nacyi malarzy i talentu muzyków. Trudno jest

dać nazwisko tej gałęzi dramatycznego drze-
wa. Jest to jakiś spokojny balet, albo raczej
Opera bez śpiewów, w której osoba, wszystko
mówiąca, zgoła niewchodzi w akcyę. Idzie tu o
wystawienie tego, co się dzieje w imaginacyi Po-
ety w ówczas, kiedy coś tworzy. Ale wróćmy
do *Armidy*. Oto wzięte są zupełnie dzieje tej
sławnej czarownicy w Jerozolimie wyzwolonej
Tassa. Ustęp o niej porzucane w pieśniach:
czwartej, piątej, siódmej, ósmym, piętnastej
i szesnastej, związane w jedność. Wiersz Piotra
Kochanowskiego zostawiono wszędzie, chyba gdzie
nado przestarzały wyraz, wyrażenie mniej przy-
zwoite lub nieodpowiednie celowi, ośmieliło do
przekassowania wiersza tego wielkiego tłumacza.
Ubrany młodzieniec, na podobieństwo popiersia
Jana Kochanowskiego w edycyi Mostowskiego, w
gabinecie literackim oparty na stoliku zasypa-
nym xiążkami, tłumacząc niby Tassa, czytał zwolna i
głośno. Tym czasem w głębi teatru działo się to,
co opisywał. Po skończeniu każdego obrazu, głąb
sceny zamykał się; Poeta nieco odpocząwszy, czy-
tał dalej; zawsze było kilkadziesiąt wierszy wstę-
pu, który przygotowywał już słuchaczy do akcyi na-
stępującego obrazu. Obrazów takich było siedm,
aktów trzy. W kassie teatralnej przedawaly się
drukowane xiążeczki *Armidy*; wiele z nich rozku-
pionych widziano już w rękę widzów pod czas
widowiska, reszta została w sklepie ubogich, i na
ich korzystać tamże się przedaie. Widowisko to
sprawiło najsilniejsze wrażenie. Cześć talentowi i
nauce Professora, wyżej wspomnianego, który, za-
jąwszy się układem obrazów, grupowaniem, mi-
miką i ubiorami stosownemi do wieku, w jakim się
rzecz działa, wykonał wszystko z mistrzowską
prawdziwie doskonałością, i nowy dał dowód cno-
tliwego swego serca, poświęcając się tylokrotnie
wsparciu nieszczęśliwych. Pracę jego nayo-
pysniejszy skutek uwieńczył. Co za rozmaitość
pozycyi, jaka pewność, jaki wyraz i ślachtetność
w gestach bohaterów i bohaterki! jak śliczne gru-
powanie osób; każda coś oznacza, każda pomaga
do żywszego wydania malowideł Poety, a każdej
figura tak rozmaita, tak mówiąca! Piękna uroda,
wspaniałość postawy i wyborna mimika *Armidy*,
stosowne nader były do opisów poety i powiększa-
ły tym bardziej przyjemne złudzenie. Śliczne
grono jej towarzyszek, dobór osób przedstawiają-
cych rycerzy Krzyża, nie mało się też przyczyniły
do doskonałości wynalazku szanownego Profesora.
Czemuz który z młodych malarzy nie zrobił
kopii tych obrazów? Kto wie, możeby one pomo-
gły jakiemu talentowi w układzie obrazów histo-
rycznych, a zawszeby się została piękna pamiąt-
ka żywej wyobraźni gustu i nauki ich twórcy.
Znany już z niepospolitego talentu Pan Głowacki,
malarz, rozwinął w dekoracyach do *Armidy* wiel-
ką swą do dzieł podobnych zdolność i gruntowną
znajomość optyki. Zamek i ogród *Armidy*, oboz,
namiot Godfryda; dzikie, skaliste i pełne potwór
okolic, tak czarowały zmysły, tak ludziły oczy,
że trudno dobrać słów pochwalnych dla ich au-
tora. Widzowie najlepszych zagranicznych te-
atrów, szczerze wyznali, że rzadko im się zda-
rzyło widzieć co piękniejszego w tym rodzaju, i
nieszczęśliwie słusznych pochwał Panu Głowackie-
mu, które tym sprawiedliwiej mu się należą, że
jak wykonanie tych dekoracy tak i ich układ
jego właściwym jest dziełem. *Fircyka* i *Armidy*
powtórzona nazajutrz, a to dla tego, aby wraca-
jąc kassą na dekoracy i teatr wyłożone, zaspo-
koić razem ciekawość tych, którzy się na wido-
wisku wczorajszym zmieścić niemogli.

Z powodu świąt, *Ner 58 Gazety* wyjdzie we *Srodę*.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

1. Opieka Szlachecka powiatu Grodzieńskiego skutkiem Ukazu Rządu Gubernskiego Litto Grodzieńskiego datty 30 kwietnia roku teraźniejszego za N. 11,027 ogłasza, że w tymże Rządzie Gubernskim w dniach 20, 21 i 22 następnego mca czerwca, będzie się odbywać licytacja, na wieczystą wyprzedaż majątków WW. Sadłuckich, w pcie Grodzieńskim położonych, jakoto: Kozłowicz, zawierającego w sobie dusz męzkich 2 żeńskich 4, gruntu oromego w ogóle morgow 84, ogrodow warzywnych 2, fruktowy 1; łąk mroźnych i błotnych morgow 30; z zabudowania dwornego: dom mieszkalny, piekarnię, szpichlerz, odrzyn 3, oborę, chlewków 5, szopę, sklep, stajnię, wozownię, browar, słodownię i gumien 2; z karczemnego: austeryę, i przy niej browar, chat włościańskich starych 2, i nową niedokończoną 1. Remanenta zboża różnego gatunku w snopie i ziarnie, zywioły, ptastwo, miedź, i naczynia browarne, miary, naczynia i uprzęż gospodarską, zł. pol. 18,000 ocenionego. I schedy w Usnarzu murowanym, zawierającey łącznie z wydziałem dla WW. Baranowiczow i Ciemnołońskiego: gruntu oromego morgow 37 pręt. 143, pustek 2 półwłocnych we trzy zmiany, ogród warzywny, sianozęci morgow 6 pręt. 204, zarosli morg. 16 pręt. 98, włościan ciągłych poddanych 3; z zabudowania: 2 pokoje w pałacu murowanym, browar murowany, i studnię; ocenionej dekretem Sądu Głgo Litto Grodz. 2go Departamentu datty 18 kwietnia 1825 r. zł. pol. 29,612 groszy 17 $\frac{1}{2}$. Zyczący zatem one nabydź mają się jawić w oznaczonych terminach w Rządzie Gubernskim Litto Grodzieńskim Datt. Grodno 1825 dnia 12 maja.

Marszałek Grodzieński Karol Borzęcki.
Sekretarz Szlachecki pttu Gr. Jacynt Lebel.

1. Za Remissą Sądu Ziemskiego pttu Wilkom. na dniu 17 apryla teraźniejszego roku zakroczoną, determinowaną Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dla usatysfakcyonowania Kredytorów WW. Maryanny Sędziny Ziemskiej Kowieńskiej matki, i Konstantego Sędziego Ziemskiego Wilkom. syna Mejerów, na dniu 28 ominionego mca apryla ad fundum majątności Dowmontyszek konkursowi uległej w Wilk. powiecie w parafii Siesickiej położonej zjechawszy, po zinwentowaniu uległych konkursowi funduszów, i w stosunku do zgodzenia się stron po wypuszczeniu onych w roczną arendowną tenutę z publiczney licytacji, po zadeterminowaniu geometryczney pomiaru, tudzież kopii z spraw, i komportacji na wszystkich stronach do tego konkursu wchodzących, a także po ułatwieniu dalszych kwestyow pierwszo - zjazdowemu Sądowi właściwych, termin na powtorne złożenie się Sądów w mieście Powiatowym Wilkomierzu w dniu 30 7bra teraźniejszego roku przeznaczył. Na jakowy czas Kredytorowie pomienionych WW. Mejerów pod upadkiem swoich należnościów, a Debitorowie pod obawą wskazać się mającey in contumaciam na ich przez masę poszukiwaney rzeczy, ażeby w Sądzie niniejszym dla usprawiedliwienia swoich stosunkow jawili się, przez trzykrotną awizacyą wezwać postanowił. Działo się w Dowmontyszkach roku 1825 mca maja 2 dnia.

Onufry z Klimontt Klimowicz Sądu Ziem. Wilkom. Prezyd. Exdywizor.

Jan Weyssenhoff Sędzia Ziem. P. W. Lxd.

Justyn Mikulicz Sędzia Ziem. P. W. Lxd.

X. Dyonizy Paweł Woysym Antoniewicz Deputat Duchowny.

2. Urodzony Daniel Essen Obywatel w mieście Kownie i odstawnny Porucznik woysk Rossyyskich czyni ninieysze oświadczenie w rzeczy następney: iż brat rodzony oświadcza- jącego Krzysztof Wilhelm Essen oddaliwszy się z domu lat temu kilkadziesiąt od rodzicow, służył w półkach woyska Praskiego i był officerem, a ztąd przeniósł się do woyska Rossyyskiego, temu lat może być 40 mniej więcej, i w tymże woysku Rossyyskiem do- służył się rangi Jenerała, a jak dało się sły- szyć oświadczaącemu przemieszkował czyli też miał czynność lub konsystencyą swoją w mieście Moskwie, i tam już miesiący kilka temu iak ukończył swę życie, i to dochodzi- wiescią oświadczaącemu, że dorobił się znacznego majątku tak w summach pieniężnych, ru- chomości wszelkiej, iako też i srebrze: prócz tego, konie, pojazdy, różne fanty i drogie ka- mienie, niemniej domy i kamienicę miał w mieście Moskwie, a schodząc z świata nie czynił Testamentu ani też żadnego rozporządze- nia. Zatem oświadczaający jego pozostałości wszelkiej jest prawym successorem a pryncy- palnie jako brat najmłodszy w myśl praw kra- jowych drogą krwi naturalnego spadku naj- bliższym jest w rodzeństwie. Gdyby zatem po- zostali majątek zeszłego brata Jenerała Essena nie został przez kogo ustronnego zagarniętym i roztrwonionym, i aby całkowity fundusz one- go był za wiedzą tameczney zwierzchności o- pisanym i zarejestrowanym, oraz opieką nale- żytą administrowanym, nim oświadczaający z do- wodami słusznymi przybędzie przed całą publi- cznością naysolenniey manifestuie się.

Daniel Essen Por. W. Ross.

Roku 1825 mca maja 11 dnia. Przed Ak- tami Grodzkimi powiatu Wilengo stawając obecnie WJPan Daniel Essen Porucznik woysk Ross. takowe oświadczenie do protokołu wpi- sać podał i w onym własną ręką podpisał się.

Przyjąłem Regent Andrzej Towiański.

Roku 1825 mca maja 11 dnia. Takowe oświadczenie Redakcyja Kuryera Litewskiego do Gazety umieścić może.

Sędzia Grodz. Wilenski Antoni Pomarnacki.

3. W Gubernii Mohilewskiej w majątku Homelskim Grafa Rumiancowa Kanclerza Pań- stwa odkrywa się dla wielkiej obfitości prze- daż merynosow zaprowadzenia najlepszych ga- tunkow w następującej ilości.

1)	13 baranow	każdy	po	rubli	500	assyg
2)	50 baranów	—	—	—	250	
3)	100 baranów	—	—	—	200	
4)	225 owiec	—	—	—	40	
5)	300 owiec	—	—	—	15	

Obywatele których żądaniem będzie przy- słać swoich pełnomocnych mogą im polecić aby po swoim przyjeździe wybierali co się im podoba nie przymuszając brać pewney liczb- szczególney w każdej partyi, lub taką, a tak liczbę owiec podług liczby wziętych baranow

Jeżeli przysłani powierni rozbiorą całą oznaczoną liczbę merynosow, to samo przez się zrozumie się, iż wtenczas na ten rok predaż uanie, a późno przysłani niepowinni uskarżać, że im nie wydają tej liczby baranow za które przyjechali. O teyże predaży mającej napać w roku przyszłym wcześniej ogłosi się przez gazetę.

Główna administracya spraw Homelskich a honor oznaymć że od dnia dzisiejszego na przyszłość; ani sam Kanclerz Państwa, ani wspomniona administracya nie będą przyymować uprzednio prośb o zaliczenie wcześniej jakiegokolwiek liczby baranow lub owiec, dla majomości, albo przez wzgląd na osoby które takiego będą życzenia.

W folwarkach majątku Homelskiego znajduje się do sprzedania owsa angielskiego 50 czetwerti, a nadto jeśli by kto z obywateli białoruskich życzył nabyć, można dostać wielkiego białego grochu moskiewskiego 380 czetwerti, i owsa węgierskiego 380 czetwerti za mierną cenę, dla czego zechcą przysłać umyślnych z pieniędzmi do głównej dziedzicznej administracyi Homelskiej na zasadzie wyżej wymienionej.

3. Sąd Taxatorsko - Exdywizorski na rozdział majątku JW. Honoraty z Matuszewiczów przed Baronowej Gersdorffowej, teraz Zmirowskiej, Biała Włoka zwanego w pćcie Wilen. ustanowianego, ustanowiony, zawiadamia kredytoborców i pretensorów, oraz wszystkie interessowane strony, że dekret oczewisty pryncypałny w Izbie Płowej Sądu Ziem. pttu Wilengo z dnia 14 terażniejszego mca maja promulgować będzie. Dat. 1825 r. mca maja 9 dnia.

Prezydent Michał Sawicki.

Sędzia Joachim Czyż.

Sędzia Alojzy Jasiński.

2. Niżej podpisany nabywszy w roku 1814 od WW. Adama Bernarda i Anny z Wołodkowiczow Obuchowiczów Sęst. Ziem. Mozyrskich za sumę 143,000 złotych, folwark Maluszyce w Pćcie Nowogrodzkiej w Gubernii Grodzieńskiej w gruntach urodzajnych i we wszelkich wygodach położony, z chat 24 rechy i 3 ch kontników składający się, na usposzczenie którego na erekcyę budowlów i na pomoc włościan złotych 24,000 gotowej summy wydatkowałem, gdy wyprzedać ony postanowiłem i w tym celu robiąc wszelkie dla mających się zdarzyć kontrahentów zabezpieczenie, uczyniłem w aktach Ziem. Nowogrodzkiej oświadczenie, zapowiadające otwarcie i szczerze, że tylko mam dług 79,745 i par. 10, dopiero więc przez gazetę mam honorować tak życzących wejść ze mną w układ, o nabycie rzeczonych majątku Maluszyce, jako też wszystkich pretensorów, iżby raczyli do mnie się zgłosić i objawić swoje dopominki, inaczey bowiem po wyprzedaży Maluszyce nowy nabywca niebędzie obowiązany do żadnej prensorom moim bonifikaty, ja zaś dziedzic mierzkom w majątku Omniewiczach o wiorst 9 od niasta Nowogrodka położonym. Datt. 1825 r. mca maja 3go dnia.

Hipolit Sobolewski Pułkownik woysk Rosyjskich i Kawaler.

Roku 1825 mca maja 4 dnia. Na Sądach JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Grodzkich powiatu Nowogrodzkiego stawając osobiscie WJP. Ignacy Jackowski adwokat subsseliów tegoż powiatu niniejsze oświadczenie do Akt poda. Przyjeliśmy i że takowe może być umieszczone w Gazecie Kuryera Littgo poswiadczamy.

Leopold Jabłoński Grodzki Nowogrodzki Sędzia.

Jan Bohdanowicz Grodz. Nowogr. Sędzia.

Józef Siemiradzki Pisarz Grodzki powiatu Nowogrodzkiego.

Ze jest zgodnie w Aktach świadczę Antoni Baranowicz G. P. N. Regent.

2. Przewodnictwem Remissy Sadu Ziemskiego ptu Rosieńskiego w roku 1824 lipca 25 dnia zakroczonej; Sąd Taxatorsko - Exdywizorski na uczynienie zadosyć Kredytorom W. Felicjana Aramowicza Sędziego Granicz. pttu Rosieńskiego destynuowany, zareassumowawszy dnia 3 listopada 1824 roku w miescie powiatowym Rosieniach Sądownictwo; już niepojednokrotne czynił odkłady, gdy bowiem (prócz wprowadzonej pretensyi W. Dombrowicza) dalsi Kredytorowie swoich stosunkow do rekognicyi nieprzedstawili, i żądanych przez nich Aktow nieuzupełnili, dla tego dnia 2 maja przez rezolucyą postanowioną, czynność swoją do dnia 1 następującego czerwca odroczył, od jakowego terminu do dnia 10 tegoż miesiąca, zajmować się będzie słuchaniem sprawy, poczem ostatecznie wziąć sprawę do namowy zadeklarowawszy, ażeby w tym przeciągu czasu wszystkie strony interessowane jawiły się w miescie Rosieniach, i protensorstwo swoje do masy przedstawiły oraz potrzebne Akta zaskutecznie zapowiadając, że na niejawione pretensye stosownie z przepisem Remissy amissyą zapisze, przez niniejszą awizacyą trzykrotnie w Gazecie Kuryera Litewskiego zamieszczającą się też strony zawiadamia.

Alexander Bohdanowicz Sędz. Ziem. P. R.

Konstanty Lutkiewicz Sędz. Ziem. P. R.

Wincenty Ostrowski Sędzia Ziem. P. R.

Ignacy Jatowtt Regent Ziem. P. Rosien.

2: Magdalena z Adamowiczów Hryniewiczowa obywatelka Wilens., przez oświadczenie w roku 1825 mca maja 5 dnia w Akta Sądu Magistratu Wilensgo wniesione, Testament pod dniem 14 febr. 1825 r. uczyniony a 19 dnia tegoż mca i roku przyznany, cofając (co do połowy kamieniczki w miescie Wilnie przy ulicy kwaszelney pod Nrem 1, 198 leżącej, cechowi szewieckiemu polskiemu Wilens. zapisanej) ony kassue i z Akt Magistratu Wilengo wyeliminować przedsięwzięła, o czem awizuje się.

Takową awizacyą Redakcyja do druku może przyjąć Karol Hurtig R. M. W.

2. W sklepie Ubogich, w Domu Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności znajduje się do przedania Okolica Warszawy w diametrze pięciu mil, rysowana przez Karola De Perthes Półkownika i Geografa JEGO KROLEWSKIEY MOSCI sztychowana w Paryżu przez P. J. Tardieu. Cena kop. sr. 50.

OGŁOSZENIE.

Rząd IMPERATORSKIEGO Wileńskiego Uniwersytetu podaje do wiadomości publicznej, że dobra Bezdzień w Gubernii Grodzieńskiej w powiecie Kobryńskim położone, do tegoż Uniwersytetu należące, wypuszczać się będą przez publiczną licytacją w trzyletnią arendowną dzierżawę, od dnia 24 czerwca 1825 roku zaczynać się mającą. Takowa licytacja odbywać się ma, we trzech terminach, pierwszym 16, drugim 18, a trzecim i ostatnim 20 czerwca r.t.

Dobra te składają się z folwarków, Bezdzień, Droboty, Czabajówka i Hołowczycy, z których trzy pierwsze położone są w jednym obrębie, w odległości jeden od drugiego o milę, na boku trakcie od Pińska na Wołyn. a w odległości mil 8, od Pińska, od kanału żeglownego Ogińskiego mil 7, od powiatowego zaś miasta Kobrynia mil 10, czwarty położony od pierwszych o mil 5 i tyleż od miasta Kobrynia. Przez obręb tego folwarku płynie kanał żeglowny łączący rzekę Pinę z Muchawcem.

Tabella wykazująca stan folwarków do dóbr Bezdzieża należących i wyciąg z nich intraty.													
Gruntu w każdym poletku morgów.	Sianożęci Morgów.	Stan folwarków.	W s i e.	D y m y.					z 1 setudymów mil.	godinowa.	D n i e.		
				Karczeme.	Milowe.	Ciągłe.	Czynszowe.	Kątnice.			Gwałty, roczne z dymów ciągłych.	Gwałty, roczne z dymów ciągłych.	Powność ty.
270	727	W folwarku Bezdzieżu . . .	10	4	11	175	107	28	1320	399	6	8	
268	391	— — — Drobotach . . .	6	2	—	117	16	10	—	261	6	8	
226	498	— — — Hołowczycach . . .	3	3	—	139	50	20	—	308	6	8	
123	347	— — — Czabajówce . . .	3	1	—	61	5	6	—	154	6	8	
I n t r a t a.				Za mile.		Gotowy grosz srebr.				I n t r a t a.			
						Z czynszu.		Z propinacyi		Z ogrodów chmielników i siana.		Z krescencyi	
				Rub	K.	Rub	K.	Rub.	K.	Rub.	K.	Rub.	K.
Z folwarku Bezdzieża				9	—	1554	53	400	—	100	—	1041	—
— — — Drobotow				—	—	321	—	255	—	82	—	981	60
— — — Hołowczyc				—	—	741	29	350	—	160	—	859	20
— — — Czabajówki				—	—	116	36	90	—	46	—	458	40

Nota. Wybieranie czynszów i podatków nie będzie należeć do dzierżawcy, lecz do Kommissarza od Uniwersytetu ustanowionego.

Warunki dla przystępujących do licytacji.

- 1) Folwark Bezdzień z Drobotami, a folwark Czabajówka z Hołowczycami, razem lub też każdy poosóbno licytowane będą.
- 2) Kogo ustawy krajowe wyłączają od posiadania dóbr ziemskich, ten do dzierżawy przypuszczony nie będzie.
- 3) Kto przygranicza swoim dziedzicznym lub possydanym przez arendę albo zastawę do dóbr Uniwersyteckich majątkiem, ten podobnie przypuszczonym niezostanie do dzierżawy tego folwarku, do którego przygranicza.
- 4) Każdy przystępujący do licytacji, złożyć powinien: a) ewikcyą jednoroczney okazanej intracie oprócz czynszów odpowiadającą z tych folwarków, które chce licytować. Ta ewikcyą może być dana albo na dobrach nieruchomości, o których swobodności zaświadczenie Sądu Głównego 2go Departamentu, podług zwyczajney formy złożone być powinno, albo w gotowych pieniądzech, monetą krajową srebrną, do proporcji jednoroczney intraty w Rządzie Uniwersytetu za rewersem złożyć się mających, które potem na ewikcyą na dobrach nieruchomości wymienione być mogą. b) Jeżeli posiada własny majątek, świadectwo powiatowego Marszałka i Sądu Niższego, że włościan nieuciemięzał, dobrze prowadził gospodarstwo i podatki regularnie opłacał; jeżeli possydywał cudzy majątek, oprócz powyższych świadectw Marszałka i Sądu Niższego, złożyć ma nadto świadectwo dziedzica, że regularnie opłacał arendę i włościan nieuciemięzał.
- 5) Kto przez licytacją utrzyma się przy dzierżawie, temu kontrakt formalny przez Rząd Uniwersytetu wydany zostanie, z obowiązkiem dostarczenia przez kontrahenta walorowego papieru.
- 6) Żaden kontrahent pod żadnym pozorem nie może się cofnąć od ceny na ostatnim targu postąpioney, a w przypadku cofnienia się, czyli odstąpienia od zalicytowaney dzierżawy, jednoroczna intrata pro evictione złożona, na zawsze przepada, i jako vadum obraca się na rzecz Uniwersytetu; kto zaś ewikcyą złoży nie w gotowiźnie lecz na majątku nieruchomości, w takim razie wyrażone vadum jednoroczney intracie odpowiadające, pozyskane będzie z tegoż nieruchomości majątku.
- 7) Każdy z kontrahentów, sam aktor lub prawnie szczególnie do tego aktu umocowany plenipotent, przed przystąpieniem do licytacji podpisać się obowiązany, że przepisy dla przystępujących licytacji, warunki do kontraktu i wiadomość o stanie dóbr Bezdzień czytał.

Roku 1825 maja 4 dnia

Sekretarz Felix Mierzejewski.